

Nr 4 (26)
Kwiecień 1999
Cena 1,00 zł.

Raniszowskie

Wieści

Lany poniedziałek

*Śmigus-dyngus,
dyngus-śmigus,
nie kryjże się,
nie wymiguj,
bo dziś każdy,
stary, młody,
nie uniknie wiadra wody!*

*Prysznic, prysznic
koło studni,
już od rana pompa dudni.
Kto choć z okna nos wysunie
wnet na niego strumień lunie!*

*Dyngus-śmigus,
śmigus-dyngus,
śmiej się, córko,
śmiej się synku;
tak się śmieje wieki całe
wielkanocny poniedziałek.*

Hanna Lochocka



W NUMERZE: *REKORD WĘDKARSKI* *BUDŻET GMINY RANIZÓW NA 1999 ROK* *80-LECIE PARAFII WOLA RANIZOWSKA* *ZALESIANIE GRUNTÓW POROLNYCH* *LECZENIE OSÓB UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU* *FINAŁ OLIMPIADY WIEDZY O GMINIE* *Z KURSU MAŁEJ GASTRONOMII* *HISTORYJKA O MAĆKU* *ZALECENIA ROLNICZE* *KALENDARZ BIODYNAMICZNY* *TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH* *TERMINARZ KINA* *PRZYSŁOWIA I PROGNOZY* *KOMUNIKAT SOŁTYSA RANIZOWA* *OGŁOSZENIA.

SOŁTYS RANIŻOWA INFORMUJE:

W związku z niedopełnieniem obowiązku wynikającego z Zarządzenia nr 1/98 Sołtysa wsi Raniżów z dnia 1 kwietnia 1998 roku w sprawie osiedlania się nowych mieszkańców (Wieści Raniżowskie nr 4(14) kwiecień 1998) informuje się, że na osoby, które nie dopełniły obowiązku wynikającego z powyższego Zarządzenia zostanie nałożona kara pieniężna w wysokości 20 zł. (słownie: dwadzieścia złotych), która doliczona zostanie do II raty zobowiązania podatkowego na 1999 rok.

Sołtys Raniżowa
Edward Warzocha

Rekord wędkarski

Zalew "Maziarnia" znany jest wędkarzom w całej Polsce. Ostatnio zasłynął w wyniku Ogólnopolskich Zawodów. Okolicznych wędkarzy kusi niezmiernym bogactwem rybostanu. Rekordowe okazy amurów, karpia, szczupaków, sumów były już wyławiane z wody. 29 marca, w nocy z niedzieli na poniedziałek, pan Grzegorz Woś, który już dwa lata temu zasłynął z rekordowego karpia, wyciągnął z wody tym razem wyjątkowego okonia. Jest to z pewnością rekord Polski! Dorodny okaz ważył 12,55 kg i miał 95 cm długości. Połów został zgłoszony do księgi rekordów PZW. *"Wędkowałem w swoim stałym miejscu, około 500 m od mostu w Stecach. Około godz. 23³⁰ poczułem pierwsze szarpnięcie. Potem to już tylko rutynowe posunięcia. Po sile ciągu liczyłem na większego karpia. Walka z rybą trwała do godz. 1³⁰. Kiedy już ją miałem w podbieraku ogromnie się zdziwiłem, że to okień. Zazwyczaj ryby z tego gatunku są trochę mniejsze. Jakiej użyłem przynęty? To niech pozostanie moją tajemnicą."* - wrażeniami z połowu podzielił się z nami pan Grzegorz.

Jak nam wyjaśnił znany rzeszowski ichtiolog, mgr Jan Karpiński: *"Takie okazy ryb są rzeczywiście wyjątkowe, ale realne. Wpływ na to ma wiele czynników, między innymi mikroklimat, jakość wody, zawartość w niej mikroelementów, składników pokarmowych. Mogą one wówczas wpłynąć na zmiany genetyczne już w zarodku, czyli w ikrze. Taki przypadek może zdarzyć się jeden na dwieście tysięcy (wynika to z rachunku prawdopodobieństwa). Widocznie tak było i w tym przypadku. Gratuluję zatem szczęśliwemu wędkarzowi, a sam w najbliższym czasie wybiorę się w te okolice zbadać dokładnie zalew."*



Pan Grzegorz Woś z dumą prezentuje dorodnego okonia.

I my gratulujemy panu Grzegorzowi, a wszystkim wędkarzom i wczasowiczom zapraszamy w piękne okolice zalewu.

Stanisław Samojedny

Z PRAC RADY GMINY

BUDŻET GMINY RANIŻÓW

W dniu 18 marca na IX sesji zebrała się Rada Gminy. Po wysłuchaniu sprawozdania z bieżącej działalności Zarządu Gminy przedstawionego przez wójta Henryka Bajka radni przystąpili do uchwalania budżetu gminy. Na wstępie Rada wysłuchała opinii poszczególnych komisji.

Jako pierwsza na temat projektu budżetu wypowiedziała się Komisja Rolnictwa. Stwierdziła, że w dziale "rolnictwo" jest zbyt mało środków i wnioskowała o przesunięcia do tego działu.

Następnie Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w poszczególnych działach jednocześnie zwracając uwagę na niskie środki na dowożenie uczniów do szkół, wygospodarowanie środków na zorganizowanie czytelnicy przy bibliotece w Raniżowie oraz zakup aparatu EKG w Ośrodku Zdrowia w Raniżowie.

Natomiast bardzo drastyczne posunięcia miała Komisja Budżetu i Finansów. Dotację w wysokości 80.000 zł. do ZGK zaproponowała obniżyć do 50.000 zł., dotację do GOKSiR z 97.000 do 82.000 zł., w "administracji" obniżyła o 9.000 zł. Proponowała też obniżenie wydatków w OSP o 20.000 zł. i w "opiece społecznej" o 11.000 zł., ale te dwie ostatnie propozycje nie znalazły odpowiedniego poparcia wśród radnych. Uzyskaną w ten sposób kwotę 54.000 zł. podzielili na: "spółki wodne" 10.000 zł., Szkoły Podstawowe: w Stanisławskim 7.000 zł., w Zielonce 20.000 zł., w Raniżowie 10.000 zł., w Mazurach 7.000 zł.

Ostatecznie Rada Gminy w Raniżowie uchwaliła uchwałę budżetową 14 głosami "za" przy 2 "wstrzymujących się".

	<u>KWOTA</u>	<u>% udział</u>
<u>DOCHODY BUDŻETU GMINY RANIŻÓW</u>	<u>6.908.636 zł.</u>	<u>100,00 %</u>
1. Podatki i opłaty lokalne	488.000 zł.	7,06 %
z tego:		
a) podatek rolny od rolników	191.000 zł.	2,77%
b) podatek od nieruchomości od podmiotów gospodarczych	185.000 zł.	2,68%
c) podatek leśny	5.000 zł.	0,07%
d) podatek od środków transportowych (sam. ciężarowe i autobusy)	30.000 zł.	0,43%
e) wpływ z karty podatkowej (prywatne podmioty gospodarcze)	25.000 zł.	0,36%
f) opłata skarbową (sprzedaż znaków skarbowych)	42.000 zł.	0,61%
g) opłaty lokalne (za sporządzanie testamentów, opłata targowa)	10.000 zł.	0,14%
2. Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa	728.103 zł.	10,54 %
z tego:		
a) podatek dochodowy od osób fizycznych	728.103 zł.	
3. Dotacje celowe	515.000 zł.	7,45 %
z tego:		
a) na finansowanie zadań bieżących zleconych gminie	515.000 zł.	
4. Subwencja ogólna z budżetu państwa	4.609.413 zł.	66,72 %
w tym:		
subwencja oświatowa	2.762.000 zł.	39,98%
5. Dochody z majątku gminy (sprzedaż mienia komunalnego, dzierżawy)	122.120 zł.	1,77 %
6. Pozostałe dochody (wpływy z usług, ARiMR, KOZG Tarnów, wpłaty ludności na inwestycje)	446.000 zł.	6,46 %
<u>WYDATKI BUDŻETU GMINY RANIŻÓW</u>	<u>7.896.122 zł.</u>	<u>100,00 %</u>
I. Rolnictwo	100.000 zł.	1,26 %
w tym:		
a) dopłata do inseminacji 8 zł. do 1 szt.	7.000 zł.	
b) spółki wodne (naprawa i utrzymanie urządzeń melioracyjnych)	40.500 zł.	
c) dopłata do materiału siewnego	28.000 zł.	

d) dopłata do wapnowania (koszt badania próbek gleby)	1.000 zł.	
e) dotacja do Lecznicy Samorządowej	24.500 zł.	
2. Leśnictwo	22.000 zł.	0,28%
w tym:		
a) ochrona lasów mienia gminnego	21.000 zł.	
b) zakup sadzonek	1.000 zł.	
3. Transport	165.000 zł.	2,09%
w tym:		
a) drogi gminne	110.000 zł.	
b) drogi powiatowe	55.000 zł.	
4. Gospodarka komunalna	1.706.000 zł.	21,61%
w tym:		
a) dotacja dla Zakładu Gospodarki Komunalnej	50.000 zł.	
b) wydatki na finansowanie inwestycji	1.585.000 zł.	
c) pozostała działalność	71.000 zł.	
5. Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	129.300 zł.	1,64%
w tym:		
a) Ochotnicze Straże Pożarne	122.300 zł.	
b) utrzymanie przystanków	6.000 zł.	
6. Oświata i wychowanie	4.036.336 zł.	51,12%
w tym:		
a) szkoły podstawowe	3.317.736 zł.	
b) dowożenie uczniów do szkół	25.000 zł.	
c) Gminny Zespół Oświatowy	107.700 zł.	
d) przedszkola	446.000 zł.	
e) przedszkola przy szkołach podstawowych	89.900 zł.	
f) świetlice dziecięce	50.000 zł.	
7. Kultura i sztuka	68.000 zł.	0,86%
w tym:		
dotacja dla Gminnej Biblioteki Publicznej	68.000 zł.	
8. Ochrona zdrowia	35.486 zł.	0,45%
w tym:		
przeciwdziałanie alkoholizmowi	35.486 zł.	
9. Opieka społeczna	541.000 zł.	6,85%
w tym:		
a) usługi opiekuńcze	5.000 zł.	
b) zasiłki i pomoc w naturze	391.000 zł.	
c) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	94.000 zł.	
d) dodatki mieszkaniowe	25.000 zł.	
e) zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i opiekuńcze	16.000 zł.	
f) dożywianie uczniów	10.000 zł.	
10. Kultura fizyczna i sport	82.000 zł.	1,04%
w tym:		
dotacja dla Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji	82.000 zł.	
11. Administracja państwowa i samorządowa	890.000 zł.	11,27%
w tym:		
a) Urząd Gminy	839.000 zł.	
b) Rada Gminy	30.000 zł.	
c) różne opłaty i składki	21.000 zł.	

12. Finanse	52.000 zł.	0,66%
w tym:		
rozliczenia z bankami (odsetki od kredytów)	52.000 zł.	
13. Różne rozliczenia	69.000 zł.	0,87%
w tym:		
a) rezerwa oświatowa	27.000 zł.	
b) rezerwa Urzędu Gminy	42.000 zł.	

Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami wynika z tego, że w dochodach jest ujęta spłata rat kredytów do BOŚ (75.000 zł.) i BGŻ (25.000 zł.). O tyle realnie zmniejszają się dochody w budżecie. Natomiast wydatki są większe od dochodów o nadwyżkę budżetową z roku poprzedniego (87.486 zł.) oraz kredyt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 1.000.000 zł.

Podział środków na zadania inwestycyjne w 1999 roku:

Gospodarka komunalna

w tym:

- 1) Budowa Gminnej Oczyszczalni Ścieków w Ranizowie oraz kanalizacji sanitarnej I etap w miejscowości Ranizów 1.110.000 zł.
- 2) Budowa gazociągów średnioprężnych w tym:
 - a) Wola Ranizowska + Poręby Wolskie 344.000 zł.
 - b) Ranizów 86.000 zł.
 - c) Korczowiska 45.000 zł.

Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne

w tym:

- OSP Staniszewskie 25.000 zł.

Oświata i wychowanie

w tym:

- 1) rozbudowa SP Wola Ranizowska 532.065 zł.
- 2) rozbudowa SP Mazury 114.000 zł.
- 3) rozbudowa SP Ranizów 40.000 zł.
- 4) rozbudowa SP Zielonka 40.000 zł.
- 5) rozbudowa SP Staniszewskie 22.000 zł.

Razem wydatki inwestycyjne wyniosą 2.358.065 zł. co stanowić będzie 29,86% wydatków budżetu gminy.

Opracował: Stanisław Samojedny

A P E L

Nadleśnictwo Kolbuszowa zwraca się do ludności, instytucji oraz organizacji społecznych o pomoc w eliminowaniu wiosennego wypalania pozostałości roślinnych na łąkach, pastwiskach i przydrożnych rowach. Pomimo prowadzonych dotychczas akcji uświadamiających proceder ten nie ulega ograniczeniu, a wręcz staje się plagą i ma wielu zwolenników.

Wypalanie suchych traw na nie skoszonych rok wcześniej łąkach, pastwiskach, obrzeżu stawów i dróg powoduje ogromne szkody w środowisku. Od wysokiej temperatury jałowuje najbardziej żyzna warstwa gleby. Ulegają zagładzie bakterie, grzyby i owady sprzyjające wegetacji roślin. Giną drobne ssaki oddające ogromne usługi rolnikom w walce ze szkodnikami. Ubytek tych zwierząt powoduje niepowtarzalne straty zarówno w uprawach rolniczych jak i w całym środowisku przyrodniczym.

Wypalane łąki i pastwiska często graniczą z gruntami leśnymi. Ogień bardzo szybko przenosi się na las czyniąc ogromne szkody materialne. **Wypalanie łąk i nieużytków jest prawnie zabronione** (art. 45 Ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody - Dz.U. Nr 114, poz. 492).

Równocześnie Nadleśnictwo apeluje o zaprzestanie zaśmiecania lasów. Zwykle właśnie wiosną w czasie generalnego sprzątania obejść gospodarskich duża ilość śmieci i różnego rodzaju odpadków trafia do lasu.

Ochrona środowiska w którym żyjemy jest sprawą niezmiernie ważną i wszyscy mieszkańcy winni do niej podchodzić z należytą troską i rozważą.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa
mgr inż. Kazimierz Kriger

Jubileusz parafii Wola Raniżowska

Wola Raniżowska przez długie wieki wchodziła w skład parafii raniżowskiej. Najstarszą wzmiankę o istnieniu parafii w Raniżowie zawiera dokument erekcyjny parafii Łąka z dnia 13 lutego 1409 roku, gdzie jako świadek występuje "Szteslano plebano de Ranissow". Jan Długosz podaje, że początkowo w jej skład wchodziły dwie wioski: Raniżów i Wola Raniżowska. Do roku 1577 parafia raniżowska obejmowała również wsie: Lipnicę i Dzikowiec, które od tego roku weszły w skład nowo utworzonej parafii w Dzikowcu. W XVIII wieku, wraz z rozwojem osadnictwa na tych terenach, granice parafii znacznie się rozszerzyły. W jej skład wchodziły następujące wioski: Raniżów, Wola Raniżowska, Zielonka, Nart, Wilcza Wola, Rusinów, Gonianów i Bojanów. Dla mieszkańców Wilczej Woli, Maziarni, Nadłęgowa, Wysocza, Karbowa, Spi, Kaleniska, Nartu, Rusinowa, Bojanowa i Gonianowa wybudowano kościół w Spiach. Erekcja nowej placówki duszpasterskiej, filii parafii raniżowskiej nastąpiła w 1773 roku. W 1820 roku Raniżów, Wola Raniżowska, Zielonka, Staniszewskie, Mazury, Nart należały do kościoła macierzystego, zaś Rusinów, Wola Rusinowska, Wilcza Wola, Spię z przysiółkami: Bojanów z Gonianowem, Gwoździec, Cisów Las, Korabina do filii w Spiach. Do kościoła macierzystego należało 5.785 wiernych, natomiast w filii opieką duszpasterską objętych było 4.875 wiernych. Taki zasięg parafii utrzymywał się przez cały XIX i początek XX wieku.

Pierwszą wiadomość o planach utworzenia niezależnej parafii w Woli Raniżowskiej mamy z 1787 roku, kiedy to postulowano utworzenie nowej parafii z 2.075 wiernymi. Plany te jednak nie zostały zrealizowane.

15 grudnia 1911 roku przybył do Woli Raniżowskiej ks. Czesław Broda, pełniąc tu funkcję stałego katechety. On to rozpoczął energiczną akcję celem budowy kościoła. Dnia 17 marca 1912 roku zebranie gromadzkie wybrało stały komitet do budowy kościoła, w skład którego weszli: ks. Wincenty Dąbrowski - proboszcz w Raniżowie, ks. Czesław Broda, Ignacy Rozmus - kierownik szkoły, Zygmunt Biało-brzeski - rządcą w Wilczej Woli i 30 gospodarzy z Woli Raniżowskiej. Od tego czasu zaczęto zbierać pieniądze na budowę kościoła. Aby zaoszczędzić fundusze w 1913 roku zbudowano na "Kącie" cegielnię o dwóch piecach palonych i trzech dużych suszarniach.

W dniu 9 maja 1914 roku zaczęto kopać fundamenty, a 26 lipca 1914 roku położono kamień węgielny pod rozpoczętą budowę kościoła. Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. Czesław Królikowski - proboszcz z Dzikowca, w otoczeniu księży z sąsiednich parafii. Prace posuwały się szybko i były nawet zamiary nakrycia kościoła jeszcze przed zimą. Niestety w sierpniu 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Ksiądz Broda został powołany do wojska jako kapelan. Budowa kościoła została przerwana, cegielnia pozostawiona bez opieki uległa ruinie. Kiedy w 1916 roku ks. Broda zdemobilizowany jako inwalida powrócił do Woli Raniżowskiej, zastał ze 150 pozostawionych sągów drzewa



Kościół pod wezwaniem Św. Wojciecha w Woli Raniżowskiej.

na wypał cegły zaledwie 45. Surówka ceglana w liczbie 200.000 sztuk rozsypała się, a cegła ułożona w piecach w liczbie 80.000 sztuk rozkruszyła się, gdyż nie została dostatecznie wypalona. Straty zostały oszacowane na 16.500 koron. Na szczęście c.k. Namiestnictwo - Centrala Krajowa do Gospodarki Odbudowy Galicji z siedzibą we Lwowie udzieliła subwencji ks. Brodzie i dlatego budowa kościoła mogła posuwać się dalej. W roku 1919 ksiądz Broda wyjechał do USA, gdzie zebrał poważne fundusze, które przyczyniły się do zakończenia budowy kościoła.

Do czasu wybudowania nowego kościoła miejscem nabożeństw i wszelkich czynności liturgicznych była kapliczka w kształcie rotundy, stojąca około 150 metrów na wschód od budowanej świątyni. Ustna tradycja podaje, że zbudował ją Błażej Kuper. Księgi metrykalne wskazują, że urodził się on w 1801 roku a zmarł w 1862 roku. Kaplica została więc zbudowana najprawdopodobniej w połowie XIX wieku. Służył on w wojsku austriackim przez dłuższy czas i według tradycji, powrócił z większą ilością gotówki. Może więc postawił tę kapliczkę na podziękowanie Bogu za szczęśliwy powrót, a może budowa tej kapliczki była jakąś formą restrykcji za wyrządzone krzywdy w czasie służby wojskowej. Kapliczka ta, położona w centrum wsi, istnieje do chwili obecnej, z tym że dawniej znajdowała się przy niej duża

drewniana przybudówka dla wiernych biorących udział w nabożeństwach.

Za staraniem ks. Brody ks. bp Józef Sebastiaan Pelczar pismem z dnia 28 lutego 1919 roku ustanowił samoistną ekspozyturę w Woli Raniżowskiej, której początek został określony na dzień 12 marca 1919 roku. Oto początek pisma biskupiego erygującego parafię: *"Do wielebnego ks. Czesława Brody w Woli Raniżowskiej. Przychylając się do usilnych a uzasadnionych prośb mieszkańców gminy Wola Raniżowska, popartych przez Przewielebny Urząd Dziekański Głogowski, w myśl postanowień nowego kodeksu prawa kanonicznego, czyniąc zadość potrzebom duchowym mieszkańców tejże wioski, ufni w Twoją cnotę i gorliwość kapłańską powierzamy ci od dnia 16 marca 1919 roku obowiązki duszpasterskie przy kościele filiarnym w Woli Raniżowskiej od Raniżowa. Zanim kanoniczna erekcja samoistnej ekspozytury w Woli Raniżowskiej dokonana zostanie, pismem niniejszym określamy tymczasem Twoje prawa i obowiązki..."*

Pod opieką duszpasterską ks. Brody pozostawało w 1919 roku około 3 tysięcy mieszkańców Woli Raniżowskiej z przysiółkami Stece i Poręby Wolskie. Kościół budowany z funduszy miejscowej ludności, składek oklicznych wsi i pomocy wychodźstwa polskiego w Ameryce, w latach 1914-1921, został konsekrowany 13 czerwca 1921 roku przez ks. bpa Fischera. Jest to kościół pod wezwaniem Świętego Wojciecha. Zbudowany jest na stopie betonowej, na cokole z kamienia łamanego narzutowego. Styl gotycki o trzech nawach. Nawa główna o długości 40 m i szerokości 13 m. Kościół posiada 20 okien oszklonych witrażami. Portal zbudowany jest z kamienia sztyfowieckiego. Wieża główna o

wysokości 47 m z krzyżem, wieże boczne znacznie niższe, wszystkie kryte blachą ocynkowaną.

Inwentarz parafii sporządzony w 1926 roku informuje o następującym uposażeniu:

"Budynki plebańskie:

- 1) stodoła z dwoma gumnami i sásiekami w niej plewnia i spichlerz, który murowany z osobnym wejściem,
- 2) stajnia, obora, wozownia, drewnia i chlewnia przyniszczone pod jednym dachem,
- 3) piwnica niewygodna, niepraktyczna,
- 4) dom zniszczony o czterech pokojach, kuchni i przedpokoju pokryty dachówką, z frontu z oszkloną werandą.

Ogrody:

- 1) za budynkami plebańskimi warzywny 371 sążni,
- 2) obok plebani 770 sążni prawie nie do użytku, mokry,
- 3) dziedziniec razem z gnojownicą 610 sążni.

Całe zabudowanie otoczone parkanem sztachet w części o słupach murowanych, w części zaś drewnianych. Dzwony są dwa nowe, duży pod wezwaniem św. Wojciecha, drugi mniejszy Jan Kanty. Do inwentarza żywego należy jedna krowa zakupiona przez parafian."

Ksiądz Broda był ekspozytorem w Woli Raniżowskiej w latach 1919 do drugiej połowy 1925 roku. Po nim ks. Józef Antosz kierował ekspozyturą przez kilka miesięcy. Od 1926 roku obowiązki pełnił tu ks. Kazimierz Gąsior, za którego prawdopodobnie po 1927 roku Wola Raniżowska uzyskała pełne usamodzielnienie jako parafia. Około 1935 roku przysiółek Poręby Wolskie odłączył się od parafii Wola Raniżowska i przyłączył się z powrotem do parafii raniżowskiej.

Parafia	Parafian	Żydów	Akatolików (wyznanie ewangelicko-augsburskie)
Raniżów ogółem	4389	610	70
w tym			
Zielonka,	1565		
Staniszewskie,	867		
Poręby Wolskie	355		
Wola Raniżowska	3376	90	12
Mazury	1137	30	—

Wykaz liczby mieszkańców w poszczególnej parafii w 1938 roku.

Gdy w maju 1942 roku Wola Raniżowska została wysiedlona, ks. Kazimierz Gąsior przebywał jakiś czas w Mazurach, a później otrzymał probostwo w Albigowej. Kiedy w połowie 1944 roku wojska sowieckie uwolniły te tereny spod okupacji niemieckiej, parafianie zaczęli wracać na swoją własność. Tymczasową opiekę nad nimi roztoczył proboszcz Raniżowa ks. Wojciech Parysz. Od 19 czerwca 1945 roku administrację parafii przejął ks. Bolesław Puzio (ur. w 1917r. w Brzostowej Górze), po nim długoletnim probosz-

czem był ks. Stanisław Kościński, a obecnie funkcję tę sprawuje ks. Eugeniusz Worsa, który przeprowadził gruntowny remont zewnętrzny i wewnętrzny kościoła.

Z parafii Wola Raniżowska pochodzi czterech księży: ks. bp Jan Ozga, ks. Stanisław Kobylarz, ks. Józef Sałek, ks. Stanisław Kata, 1 brat zakonny Henryk Pistor i 11 sióstr zakonnych.

"...o ile w wiekach średnich miarą kultury pewnego kraju mógł być obszar puszczy wykarczowanej i oddanej pod uprawę roli, o tyle w naszych czasach miarą tej kultury dla krajów Europy Środkowej musi być przestrzeń oddana napowrót pod hodowę lasu lub obszar zalesionych nieużytków."

(Sokołowski, "Wstęp do nauki leśnictwa", Lwów 1909)

ZALESIANIE GRUNTÓW POROLNYCH

Zalesieniem - nazywamy wprowadzenie uprawy złożonej z gatunków drzew i krzewów leśnych na grunty nieleśne oraz na takie, które straciły charakter gleb leśnych, tzn. dotychczas były wykorzystywane do innych celów niż produkcja drewna lub w ogóle nie były użytkowane.

Rozszerzenie uprawy lasu na grunty użytkowane dotychczas rolniczo ma swoje głębokie uzasadnienie i to zarówno ekonomiczne, jak i ekologiczne. Uzasadnienie ekonomiczne to oczywiście potrzeba jakiegoś zagospodarowania i wykorzystania obszarów, na których produkcja płodów rolniczych stała się lub staje się nieopłacalna, niewystarczająco efektywna. Z taką sytuacją mamy przede wszystkim do czynienia na glebach rolniczo najsłabszych.

Za zalesianiem marginalnych, nieopłacalnych rolniczo gruntów przemawiają również, jak wspomniano, względy ekologiczne. Idzie mianowicie o to, że w miarę liczącego się zwiększania lesistości kraju (możliwe przecież przede wszystkim przez zalesianie gruntów porolnych) oczekiwać można intensyfikacji korzystnego i pożądanego oddziaływania lasów na środowisko przyrodnicze, a więc:

- wpływania lasu na łagodzenie niekorzystnego bilansu wodnego, utrzymywanie pożądanego poziomu wód gruntowych i głębinowych;
- przeciwdziałanie obserwowanym procesom erozji i stepowieniu gleb;
- przeciwdziałanie postępującym procesom ogólnej degradacji gleby oraz stymulowanie pozytywnych procesów glebotwórczych;
- korzystne modyfikowanie mikroklimatu we wnętrzu lasu i na obszarach do niego przylegających;
- polepszanie warunków życia populacji ludzkiej na obszarach zurbanizowanych i uprzemysłowionych, a także - zaspokajaniu jej potrzeb w zakresie wypoczynku w środowisku przyrodniczym.

Wspomnieć by tu trzeba również nie dający się przecenić wpływ lasu na oczyszczanie atmosfery, gleby i wód z emitowanych, przy różnych formach działalności przemysłowej człowieka, toksycznych substancji chemicznych.

Proces zalesiania gruntów porolnych w Polsce rozpoczął się w 1947 roku. W latach 1947-87 zostało zalesione 1.155,9 tys. ha, w latach 1988-95 zalesiono 68 tys. ha. Zalesieniami objęto grunty państwowe, które stanowiły ok. 704 tys. ha i grunty nie będące własnością państwa - 520 tys. ha. Jest wola polityczna, a z nią uchwała Sejmu nakazująca zwiększenie lesistości, jest specjalny program z docelowym pułapem 33% pokrycia Polski lasami w 2050 roku. Jest akceptacja społeczna, bo chyba każdy Polak - co jest dowodem na wzrost świadomości ekologicznej - opowiada się za zwiększeniem naszych leśnych zasobów, aby planowany pułap 33% wykonać, należy pokryć lasami 1.300 tys. hektarów.

Zakładanie upraw na gruntach porolnych.

Uznaje się za niezbędne, aby zakładanie upraw na gruntach porolnych było poprzedzone jakimś rozpoznaniem warunków glebowych umożliwiającym zakwalifikowanie zalesianego nieużytku do tzw. potencjalnego typu siedliskowego lasu. Zalecane jest uwzględnić przy tym także tzw. gleboznawczą klasyfikację gruntów rolniczych, opierającą się na właściwościach gleb oraz warunkach fizjograficznych i określającą ich rolniczą wartość użytkową. I tak:

- gleby orne najsłabsze, a więc bielcowe, brunatne kwaśne, wytworzone z piasków luźnych, żwirów piaszczystych, płytkich i szkieletowych oraz najsłabsze mady (bardzo suche), słowem gleby klasy VI wg wspomnianej klasyfikacji, powinny być zaliczone do potencjalnego typu siedliskowego lasu boru świeżego (Bśw),
- gleby orne słabe (V klasy wg wspomnianej klasyfikacji), do których należą gleby bielcowe, płowe i brunatne wytworzone z piasków gliniastych, utworów pyłowych na piaskach - zalicza się do potencjalnego typu siedliskowego lasu boru mieszanego świeżego (BMśw).

Uprawa gleby.

Uprawa gleby poprzedzająca zalesianie gruntów porolnych ma przede wszystkim za zadanie:

- ◇ zlikwidowanie tzw. podeszwy płużnej, tj. silnie zagęszczonej warstwy rozmieszczonej na głębokości 15-30 cm i powstałej w wyniku ugniatania gleby przez używany w przeszłości na danym obszarze sprzęt uprawowy,
- ◇ zniesienie niepożądanych skutków występowania w glebach porolnych warstwy ornej, o miąższości do 30 cm, powstałej w wyniku intensywnej uprawy i nawożenia,
- ◇ ograniczenie rozwoju pojawiających się często, szczególnie na dłuższej odłogujących gruntach porolnych, chwastów,
- ◇ ułatwienie i umożliwienie prawidłowego posadzenia drzewek.

Zabiegiem najczęściej stosowanym przy zakładaniu upraw na gruntach porolnych jest jednak uprawa częściowa, polegająca na wyoraniu bruzd dwuodkładnicowym pługiem leśnym. Głębokość takiej orki nie powinna przekraczać grubości przypowierzchniowej warstwy rozłogów i korzeni rosnących na uprawianej powierzchni roślin dziko żyjących, najczęściej jest to głębokość około 10 cm. Orka dwuodkładnicowym pługiem leśnym musi być przy tym bezwzględnie uzupełniona spulchnianiem dna bruzdy na głębokość przekraczającą nieco miąższość dawnej warstwy uprawnej gleby.

Najodpowiedniejszym terminem wykonania omówionych wyżej zabiegów uprawy gleby pod zalesienia gruntów porolnych jest jesień poprzedzająca sadzenie.

Wiosenny termin uprawy gleby, jakkolwiek również

możliwy, jest bardziej niepewny. Przy dużym spiętrzeniu prac wynikających z prawie równoczesnym wykonywaniem orki i sadzenia, łatwo jest trafić w okres dość częstej w naszym klimacie i trwającej nieraz nawet kilka tygodni tzw. posuchy wiosennej.

Skład gatunkowy upraw.

Na glebach najuboższych powinno się w nim uwzględnić w przewadze sosnę zwyczajną, która kształtuje w tych warunkach siedlisko leśne. Dodatek gatunków liściastych powinien sprzyjać przebiegowi procesów glebotwórczych oraz naturalnemu zasiedlaniu przez grzyby leśne.

Obok sosny zwyczajnej, modrzewia europejskiego i świerka pospolitego, zaleca się sadzić na gruntach porolnych drzewa i krzewy liściaste jak: brzoza brodawkowata, buk zwyczajny, dąb bezszypułkowy, szypułkowy i czerwony, grab zwyczajny, olsza czarna i szara, lipa drobnolistna, jabłoń dzika, jarząb pospolity, leszczyna.

Nasze tereny, czyli gmina Raniżów, położone są w VI Krajinie Wyżów Środkowopolskich, dzielnicy 11 Wysoczyzn Sandomierskich i orientacyjny skład gatunkowy zakładanych na gruntach porolnych upraw powinien zawierać:

- **Bór świeży (Bśw)** - gleby orne VI klasy jakości rolniczej - sosna (60-80%), brzoza (10-20%), dąb bezszypułkowy i czerwony, buk, lipa, grab i inne (10%).
- **Bór mieszany świeży (BMśw)** - gleby orne V klasy jakości rolniczej - sosna (50-60%), modrzew (20%), świerk, dąb, lipa i inne (20-30%).

Materiał sadzeniowy i więźba.

Do zalesień należy używać jednorocznych i dwuletnich sadzonek sosny oraz 2-3 letnich sadzonek gatunków liściastych i 3 letnich sadzonek modrzewia. Materiał sa-

dzeniowy powinien być właściwej jakości (I klasa). Powinny być sadzone wyłącznie sadzonki silne i żywotne.

Stworzenie odpowiednich warunków wzrostu drzewkom użytym do wykonania zalesień oraz zapewnienie im możliwości do dalszej zespołowej egzystencji w założonym na gruncie porolnym drzewostanie, wymaga posadzenia ich w odpowiedniej więźbie. Zalecana więźba niektórych gatunków drzew na gruntach porolnych przy uprawie mechanicznej, orka pług LPZ, wynosi:

- ♠ **sosna zwyczajna** - 1,5 x 0,7-0,5 m (9-13 tys. sadzonek w przeliczeniu na 1 ha),
- ♠ **dąb bezszypułkowy, szypułkowy, czerwony** - 1,5 x 0,9-0,8 m (7-8 tys. na 1 ha),
- ♠ **buk zwyczajny** - 1,5 x 0,8 m (8 tys. na 1 ha),
- ♠ **brzoza brodawkowata i pozostałe gatunki liściaste** - 1,5 x 1,3 m (5 tys. na 1 ha).

Nadleśnictwo Kolbuszowa oferuje do sprzedaży bardzo szeroką gamę sadzonek dla indywidualnych odbiorców. Sprzedaż sadzonek jest prowadzona w szkółce Świerczów w godzinach od 7-14-tej w każdy dzień roboczy łącznie z sobotami.

Oto niektóre gatunki i ceny:

- | | |
|----------------------------|----------------|
| ♠ sosna jednoroczna - | 7-9 gr./szt. |
| ♠ brzoza 2-letnia - | 20-30 gr./szt. |
| ♠ olcha 1-rocza - | 25 gr./szt. |
| ♠ jodła 4-letnia - | 25-35 gr./szt. |
| ♠ dąb szypułkowy 1-roczy - | 30-35 gr./szt. |
| ♠ jawor 1-roczy - | 20 gr./szt. |
| ♠ świerk 3-letni - | 30-35 gr./szt. |
| ♠ jarząb 2-letni - | 50 gr./szt. |

Stanisław Sądej
Nadleśnictwo Kolbuszowa

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych "Iglak"

posiada w sprzedaży drzewka i krzewy ozdobne w następujących gatunkach:

■ cyprysy ■ jałowce ■ tuje ■ świerki ■ jodły

♠ drzewa liściaste:

- migdałowiec
- wierzby

♠ krzewy liściaste:

- bukszpan
- forsycja.

W poszczególnych gatunkach polecamy dużą gamę odmian.

Adres szkółki: Raniżów 23,
tel. (0-17) 2285294, 2285040

Szkółka czynna:

pon., wt., śr. - od godz. 1500
czw., pt., sob. - od godz. 800

Zapraszamy



Olimpiada Wiedzy o Gminie Raniżów - rozstrzygnięta

W piątek 26 marca 1999 roku nastąpił finał VI Edycji Olimpiady Wiedzy o Gminie Raniżów. O godz. 14³⁰ organizatorzy zakończyli przyjmowanie testów z odpowiedziami. Na konkurs wpłynęło 38 odpowiedzi, z czego tylko jedna z wynikiem 44 punkty. Pozostałe w granicach od 48 do 50 punktów. Losowania dokonał Maciek Marut. Nagrody trafiły do:

1. Zegar ścienny z obrazem - Jadwiga Błaszczak z Woli Raniżowskiej.
2. Zegar ścienny z kurantem - Stanisław Pruś z Woli Raniżowskiej.

Ponadto Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji zafundował dodatkowo 5 biletów wstępu do kina "Kujawiak" na film "Titanic" w dniu 28 marca. Trafiły one do: Jana Rosoła z Raniżowa, Marii Kochanowicz z Raniżowa, Marty Piórek z Raniżowa, Marii Chorzepy z Woli Raniżowskiej i Anny Cebula z Raniżowa.

Wszystkim laureatom gratulujemy znajomości tematu i życzymy, aby zdobyte nagrody służyły jak najdłużej!

Redakcja



LECZENIE OSÓB UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU

Nawiązując do artykułu pt. "Działanie alkoholu na organizm i psychikę" zamieszczonego w "Wieściach Ranizowskich" nr 3 (25) pragnę podkreślić wagę problematyki psychologicznej i socjologicznej związanej z niebezpiecznym nałogiem, który nasila się w związku z rosnącym wciąż bezrobociem, brakiem zainteresowania młodzieży edukacją. Wciąż bardzo mały procent młodzieży wiejskiej ma ambicje i możliwości, by kontynuować naukę na wyższych uczelniach.

To bardzo trudny proces społeczny, zmiana świadomości i społecznie szkodliwych przyzwyczajzeń. Alkoholizm jest chorobą chroniczną i alkoholik jako chory powinien być leczony, niezależnie od tego, jakie były powody powstania choroby alkoholowej. Aby terapia była korzystna, muszą zaistnieć ściśle wymagane warunki zarówno ze strony terapeuty - przekonanie i wiara, że to może pomóc pacjentowi oraz ze strony chorego, czyli zaangażowanie w proces leczenia i odpowiednia motywacja do podjęcia kuracji. W ogromnym stopniu siła motywacji wpływa na rezultat leczenia. Z reguły alkoholik jest trudnym pacjentem, nie wykazuje dostatecznej motywacji do zaprzestania picia i do podjęcia leczenia. Skierowany na przymusowe leczenie jest bardzo często negatywnie nastawiony do udzielanej mu pomocy, co w dużej mierze przekreśla efekty leczenia. Trudne do leczenia są przypadki, gdy dana osoba zaczęła pić wcześniej, w okresie rozwojowym, przed 18 rokiem życia, gdy jest samotna, gdy zgłasza się zbyt późno, gdy jej stan fizyczny jest słabej kondycji somatycznej. Często takie osoby mają chorą wątrobę, gdyż ona jako główny narząd detyksokacyjny (odtruwający) obok nerek, jako pierwsza podejmuje walkę z alkoholem. Inne schorzenia to cukrzyca, gruźlica, urazy fizyczne, choroby górnych dróg oddechowych, wątpliwy stan uzębienia czy zaburzenia psychiczne.

Opór alkoholika wobec potrzeby leczenia upodabnia go do psychicznie chorego. Zjawisko dyssymulacji wśród alkoholików stanowi ważny wskaźnik terapeutyczny.

Terapia alkoholika może obejmować leczenie odwykowe krótkoterminowe (od 1 do 6 miesięcy) lub długoterminowe trwające do 2 lat.

Leczenie może przebiegać przez różne typy terapii, resocjalizacji w grupach, leczenie ambulatoryjne i kliniczne, leczenie odwykowe w oddziałach lub zakładach odwykowych, rehabilitację w grupach terapeutycznych i w grupach Anonimowych Alkoholików.

Uwalnianie się od uzależnienia przebiega w trzech etapach:

- okres zaprzestania picia,
- usunięcie lub złagodzenie objawów nadużywania alkoholu,

- utrzymanie chorego w abstynencji.

Psychoterapia indywidualna ma pomóc alkoholikowi w zrozumieniu przyczyn uzależnienia i motywacji do abstynencji.

Psychoterapia grupowa lub spotkania w grupach trzeźwościowych ma powstrzymać od powrotu do picia. W niesieniu pomocy alkoholikom pomagają różne grupy, kluby, bractwa trzeźwościowe, grupy działające przy parafiach, Ruch Trzeźwości im. Św. Maksymiliana Marii Kolbe. Polska Liga Trzeźwości pomaga alkoholikom i ochrania młodzież przed alkoholikami w rodzinie.

Wiele osób cierpi i pokutuje za czyny popełnione pod wpływem alkoholu. Alkoholik w społeczeństwie jest jednostką dezorganizującą życie rodzinne i społeczne oraz wpływa na znaczne obniżenie kultury środowiska.

Na pytanie, jakie grupy wiekowe naszego społeczeństwa nadużywają alkoholu, należy stwierdzić, że głównie ci w przedziale wiekowym 16-25 lat oraz starsi, często będący na emeryturze, którzy mają pieniądze i dość wolnego czasu.

Lokalizacja sklepów, w których można kupić alkohol (choćby piwo) w bezpośredniej bliskości szkół, budzi wiele kontrowersji społecznych. Młodzież szkolna często widzi alkoholików obok sklepów w dni powszednie, a ostatnio coraz częściej w dni świąteczne. Jeśli mamy wszyscy wychowywać do trzeźwości, to wszelkie instytucje wychowawcze muszą mówić jednym głosem.

Pieniądze uzyskane z wydawania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży alkoholu są znikomą wartością w stosunku do szkód społecznych wyrządzonych przez osoby pijące. W zastraszającym tempie rośnie wypadkowość na naszych drogach, której przyczyną są w znaczącym stopniu pijani kierowcy.

Adresy ośrodków rehabilitacyjno-readaptacyjnych dla osób uzależnionych:

- Wojewódzka Poradnia Uzależnień, 35-073 Rzeszów, Plac Wolności 17,
- Oddział Psychiatryczny, 27-600 Sandomierz, ul. Schinżla 1,
- Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych "Powrót z U", 22-400 Zamość, ul. Szczepkowska 10.

Artykuł napisany na podstawie:

1. Szymanowski T. (1991) "Patologia społeczna", Wybrane problemy, W-wa,
2. Śledzianowski J. (1994) "Zdrowie rodzin alkoholików w grupach AA", W-wa,
3. Cekiera Cz. (1994) "Psychoprofilaktyka uzależnień", Lublin TN KUL.

mgr Józef Krudysz

HISTORYJKA O MAĆKU

Historijka o Maćku - zasłyszana od swojej prababki, mającej 95 lat życia, której mąż był wójtem w Woli Ranizowskiej - opowiedziana w 1967 roku przez Agnieszkę Soję, lat 52, pochodzącą z Woli Ranizowskiej, zamężną Klecha, mieszkającą na Zmysłowie, przysiółku Wilczej Woli.

W pewnej rodzinie ojciec miał trzech synów. Dwóch było mądrych, trzeci zaś był nieco ułomny, był gorszy. Można powiedzieć - był niedorozwinięty. Ojcowie (rodzice) byli starzy. Wiedzieli, że ułomnemu, a na imię było mu Maciek - będzie w życiu gorzej po ich śmierci. Dlatego też starali się zabezpieczyć mu byt. Gromadzili dla niego pieniądze, które ojciec w tajemnicy przed innymi zaszywał w kieszeni starej kamizelki, nie spuszczać jej ze swego grzbietu. Jednak nie zdążył powiadomić o tym Maćka. Nie sporządziwszy żadnego testamentu, zmarł. Po śmierci ojca Maćkowi rzeczywiście działo się źle. Starsi mądrzy bracia tak okrutnie traktowali Maćka - Niedojdę, do tego stopnia wyręczał się nim w najcięższych pracach niczym zwierzęciem, że doprowadzali Maćka do ostateczności. Pewnego dnia zdesperowany Maciek oświadczył braciom, że postanawia od nich odejść.

Na to tylko oni czekali. Ucieszyli się ogromnie. Wyprawili go jak mogli (właściwie nie mu nie dali), obdarowując go na drogę jakby na ironię ojcowską kamizelką. Maciek postanowił udać się w świat. Zanim to jednak zrobił poszedł na grób ojców (rodziców), aby ich pożegnać i pomodlić się na drogę. Jednak na cmentarzu miał dziwne zdarzenie. Oto, gdy dokonał swoich obrządków, opodal na gałęzi znalazła się sroka, która odezawszy się ludzkim głosem, powiedziała Maćkowi, że woła ojca było przekazać jemu jako synowi w spadku dość duży majątek w postaci sporej sumy dukatów. Maciek oniemiał. W pierwszej chwili nie chciał wierzyć w słowa sroki, ale gdy ta dokładnie określiła, że pieniądze znajdują się w bocznej kieszeni kamizelki, Maciek rozpruł kieszeń i uwierzył, bo rzeczywiście znalazł bogactwo.

Ucieszył się tym faktem bardzo. Poszedł w świat. Nabył duży majątek ziemski i prowadził wzorową gospodarkę. Hodował liczny inwentarz, szczególnie konie. Słowem działo mu się dobrze. Niebawem wieść o nim rozeszła się po bliższej i dalszej okolicy. Można powiedzieć, zyskał sławę tym bardziej zasłużoną że były to "lata chude" (według tłumaczenia snów Faraona przez Józefa), on wówczas wspomagał najbardziej ubogich.

Jak wieść niesie, o Maćku dowiedzieli się także jego bracia, którym działo się źle. Wybrali się przeto do niego jednym chudym koniem także po wsparcie, ani słowem nie domyślając się, że jest to ich rodzinny brat, chociaż go poznali, mimo że zmężniał i wydorósł, a było u niego czysto i zamożnie. Lecz Maciek również poznał przybyłych. Przyjął braci należycie, a na drogę wyprawił ich bogatą parą swoich dorodnych koni. Bracia pojechali. Naradzili się w drodze i wnet się wrócili. Zajęli całe jego gospodarstwo z uzasadnieniem, że to on ich obrabował i oszukał. Wyrzucili przeto Maćka, a na drogę dali mu przyprowadzonego przez siebie chudego konia.

Maciek nie sprzeciwił się temu. Ze spokojem przyjął zrzędzenie losu. Zabrał konia i znów poszedł w świat. W drodze doszedł do wielkiego lasu. Utrudzony i zmizerowany koń zdechl. Maciek zdjął z niego skórę i powiesił na drzewie. Czas był upalny. Na skórę końską zleciały się stada much. Powstało swoiste musze mrowisko. Wtedy Maciek sprytnie zdjął skórę, zawinał tak, że przypominała ona z powrotem dawnego konia, w którego wnętrznościach huczały uwięzione żywe owady. Utrudził się tym nieco, ale i czas mu zeszedł, bo zbliżał się wieczór. Postanowił gdzieś przemocować. Bał się trochę nocować w lesie. Rozmyślał wtedy nad swoim losem - położeniem. Wtedy ujrzał w oddali jakieś małe światelko. Postanowił iść nieprzerwanie w kierunku owego światła. Po niedługim czasie zbliżył się do celu. Zaszedł na leśniczówkę i zapukał do drzwi ufając, że jeżeli się świeci, to i dom może okazać się gościnny.

Stało się jednak inaczej. Z domu leśniczówki wyszła zagniewana leśniczyna, która przegnała naszego wędrowca i przepędziła precz, nakazując, żeby się nie kręcił, bo może znaleźć śmierć z ręki groźnego

leśniczego, który szczęściem dla Maćka jest nieobecny w pobliżu. Niby to głupi Maciek od razu "zmiarkował", że jest tu coś nie w porządku. Poszedł niby, a w rzeczywistości wrócił się i patrzył przez dziurkę w zasłonie okna, o której leśniczyna nie wiedziała, przytknąwszy do niej oko, obserwował, co działo się w oświetlonej izbie. Zobaczył, że odbywało się tam gorące przyjęcie. Były przednie potrawy mięsne - kiełbasa, szynka i dobre napoje alkoholowe - wina różnego gatunku, jak szampan, tokaj i burgund. Częstowali się jadłem nawzajem leśniczyna i zmysłony leśniczy.

Nie zdejmując oka z rozgrywającej się sceny Maciek czekał, co będzie dalej. Gdzieś w środku nocy przyszedł prawdziwy leśniczy. Zaskoczona leśniczyna ledwie zdążyła ukryć jedzenie, a kochanka zamknęła w wiannej skrzyni. Sama zaś niby bardzo zaspana, poszła otworzyć drzwi mężowi. Dokonawszy tego z kluczem od skrzyni, zwała się na łóżko. Stała się opryskliwa, gdy leśniczy domagał się jedzenia. Gderliwa gospodyni odparła, że z kolacji znajdują się tylko zimne ziemniaki. Mąż zabrał się do jedzenia bez szemrania. Wtedy usłyszał pukanie do drzwi. Słyszała to także leśniczyna. Wybuchła przeto z wrzaskiem na męża, aby nie puszczał nikogo, bo jej zdaniem jest to ten sam groźny rabuś, który przedtem się do nich dobijał. W tej wzajemnej małżeńskiejszej szamotaninie zwyciężył małżonek - leśniczy perswadując żonie, że żaden rabuś nie jest dla niego groźny, gdyż on posiada broń i potrafi w każdej chwili zrobić z niej użytek. Otworzył przeto drzwi dla znanego nam już Maćka oraz zaprosił go do gościny, tłumacząc, że ubogo, ale według staropolskiej gościnności, "czym chata bogata".

Wówczas Maciek powiedział, że leśniczy nie ze złej woli nie mówi prawdy, bo znajduje się u niego wiele i to wspaniałego jedzenia. Żeby należycie przekonać leśniczego, wyjaśnił, że on ma wróża, a nie rozstawał się na krok ze skórą konia, którą wtedy miał pod stołem. Kopnął ją wtedy mocno i wskazał, gdzie znajduje się jedzenie. Leśniczy poszedł we wskazanym kierunku i oczom jego ukazał się dziwny widok. Znalazł dużo kiełbasy, mięsa, szynki. Wziął to na stół i pojadł z Maćkiem należycie. Gdy pojeśli, Maciek tą samą, co poprzednio metodą pokazał leśniczemu dobre napoje. Popili wobec tego po jedzeniu również należycie. Myny ich się rozcłumaczyły. W dobrym humorze Maciek powiedział, że wróż mu mówi (kopnięcie skóry), że leśniczy ma diabła w domu. Leśniczy nie chciał w to wierzyć, ale równocześnie przeląkł się nieco. Maciek wskazał na skrzynię. Stała się sprawa o klucz, którego niby to zaspana leśniczyna nie chciała oddać. Mąż wyszarpnął klucz (nie był zupełnie w ciemni bity) i otworzyli skrzynię. Leśniczy zobaczył diabła. Czym prędzej zamknął wieko i prosząco oświadczył Maćkowi, że chociaż ubogi, da mu cztery ćwiertki złota, gdy ten utopi diabła.

Maciek postawił stojące na obejściu leśnictwa taczki, wpakował skrzynię z diabłem na taczki i powiózł do upatrzonej wody. Gdy Maciek był z diabłem blisko rzeki, wycień prosił Maćka na wszystkie świętości, ażeby go wypuścić, a on także da mu cztery ćwiertki złota. Zgodził się na to Maciek. Zabrał złoto. Poszedł w świat i kupił duże gospodarstwo dworskie. I znowu prowadził go dla podziwu otoczenia. Na braci z powrotem nastały złe lata. Dowiedzieli się oni tym razem o wspaniałym gospodarzu i przyjechali do Maćka. Tym razem już go nie poznali. Od tamtego czasu minęły lata. Maciek ożenił się. Miał żonę i dzieci, a także i teściową. Maciek i tym razem również poznał braci. Przyznał się kim jest i także suto ich wyprawił. Jednak jakby coś przeczuwając, nie położył się na swoim łóżku. Pomieniał się na łóżku z teściową. Bracia w nocy wrócili. Zapukali do drzwi. Drzwi otworzył sługa. Oni udali się na pokoje, gdzie dawniej sypiał Maciek i nie sprawdzając zabili teściową. Była zima. Maciek był zmuszony pogrzebać teściową. Ponieważ wtedy ludzi grzebali w pozycji siedzącej (jak jest u Żydów, bo oni chcą wcześniej do Mesjasza), ubrał tedy teściową w takiej właśnie pozycji i po-

wiół na odległy cmentarz. Po drodze wstąpił do karczmy ogrzać się. Chytry Żyd zapytał się, czy ciepłego piwa nie mogłaby napić się jego teściowa. Na taką propozycję zgodził się Maciek. Żyd wyniósł piwo teściowej i przytknął jej do ust. Ponieważ trup nie mógł przyjąć napitku, rozgniewany Żyd uderzył kuflem niby to żywą teściową przez głowę. Trup przewrócił się. Wówczas Maciek do Żyda z wyrzutem: "Coś Ty zrobił? Zabiłeś teściową!" Żyd musiał dać sztukę złota.

Maciek po pogrzebie wrócił do domu i jeszcze lepiej mu się powodziło. Bracia dowiedzieli się o tym i zapytali Maćka, skąd on taki bogaty. On wyjaśnił, że z powodu teściowej, którą oni zabili. Udali się rychło do swoich domów w przekonaniu, że skoro teściowa Maćka była chuda i on się tak wzbogacił, to jak oni zabijają swoje tłuste teściowe, to będą jeszcze bogatsi. W tym przeświadczeniu udali się do domów, zabili swoje teściowe, za co dostali się w ręce żandarmów. Na odchodnym bracia jeszcze raz zapytali, skąd Maciek taki bogaty. On wyjaśnił, że to ze skóry konia, którego podarowali mu na drogę. Idąc według tego rozumowania, bracia zabili swoje konie, ścignęli skóry, ale gdy zażądali za nie bogactwa, kupujący wysmiali ich.

Baśni, jako utworze prostych ludzi, może gdzieś tam nawet zasłyszanej, należy się autorski literacki komentarz - opowiadana bajka jest stylizowana, to znaczy przekazywana językiem wykształconego człowieka. Może straciła przez to na swojej oryginalności.... Inaczej by zapewne brzmiała, gdyby była przedstawiona w tamtejszej gwarze, czyli w mowie ludzi niewykształconych. Mimo to pod względem treściowym nie straciła swojej wartości. Zawiera wszystkie cechy twórczości ludowej, czyli tak zwanego słownego folkloru. Nie posiada określonego czasu, ani znanej przestrzeni. Takie gospodarstwa jak Maćka, las i leśniczówka mogły być w wielu miejscach. Niemniej jednak przybliżają nas one do naszych leśnych stron w byłej Puszczy Sandomierskiej. O daw-

ności wydarzeń baśni świadczą też przykłady pieniędzy zwane dukatami i waluty wymiennej, jaką w baśni jest ćwierć złota. Nasze określenia mają nieco jakby współczesne nazwy napojów alkoholowych jak: szampan, tokaj, burgund, ale znów osadza nas nieco w czasie karczma i jej szynkarz Żyd.

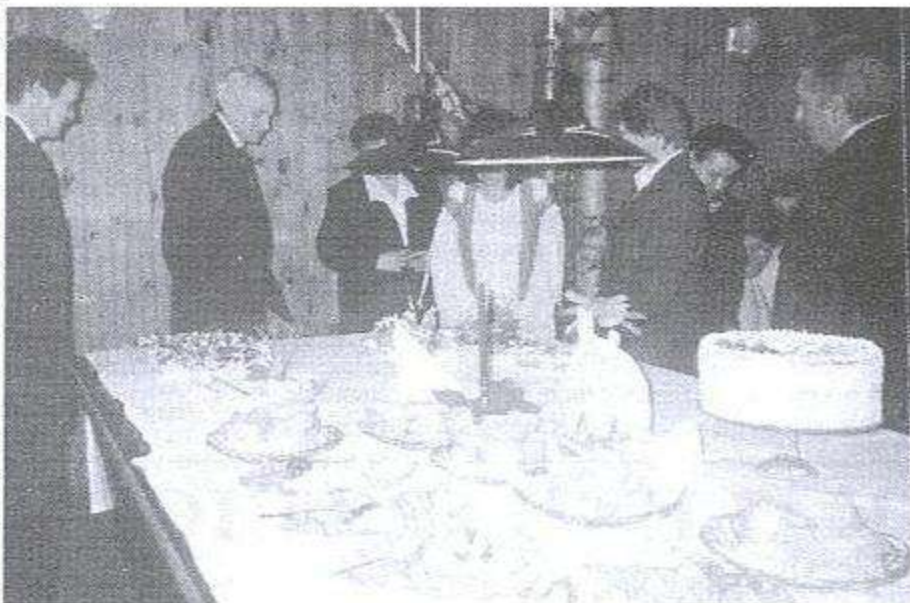
Stąd można powiedzieć, że utwór nie zawiera realnych motywacji. Jej bohater mimo różnych niepowodzeń nie przeżywa kryzysów i rozterek. Dopuszcza on zdarzenia nieprawdopodobne, nie liczy się z rzeczywistością. W dziale folkloru wchodzimy w inny umowny świat. Zjawia się mówiąca sroka, bo w kulturze ludowej jest ona jak bocian, jaskółka, żaba i wąż zwierzęciem chthonicznym, to znaczy utrzymującym łączność między światem istot żywych (ludzi) i światem zmarłych. Dlatego tych zwierząt nie wolno zabijać, ani niszczyć ich gniazd. Zdarzenia w baśni są nieprawdziwe, ale właśnie baśni cechuje brak logiki, obecność przeciwstawnych punktów widzenia. Maciek w swojej osobowości zawiera wiązkę ról. Jest głupi, czyli najgłupszy wśród głupich, ale zarazem jest człowiekiem wybranym. Jest zaradnym, pracowitym, szlachetnym, nadzwyczaj dobrym. Nie tylko pomaga innym, ale walczy z moralnym złem tego świata. Obnaża wiarołomstwo małżeńskie leśniczyny i poniża jej konkubenta, zmyślonego leśniczego. Przez to wszystko jest człowiekiem jedynym, wybranym. Nad całą osnową utworu góruje jakaś chęć objawiająca się w łatwy sposób na zdobycie fortuny i bogactwa. Z tego można wnioskować, że utwór jest odbiciem dążeń biednych ludzi za prawdziwym szczęściem, które nie może istnieć realnie, to uwidacznia się chociaż w fantastycznych marzeniach. Uosabia niespełnioną tęsknotę za pełnią życia, na którą składa się przeżywanie tu i teraz, ale również na to co konkretnie nie istnieje, co można stworzyć tylko w myśleniu.

Władysław Puzio

Kierownik małej gastronomii

W dniach 15.02 - 8.03. 1999 roku został przeprowadzony kurs "Kierownik małej gastronomii" w Raniżowie. W kursie uczestniczyło 38 osób. W większości były to osoby nigdzie nie pracujące. Kurs kończył się egzaminem. Uczestniczki otrzymały zaświadczenia ukończenia kursu, które mogą uprawniać do podjęcia pracy lub utworzenia punktu gastronomicznego. Kurs ten również był przydatny dla osób, które zamierzają prowadzić działalność agroturystyczną. Niektóre osoby uczestniczące w tym kursie w ubiegłym roku brały udział również w kursie agroturystycznym. Oprócz zagadnień typowo żywieniowych, w programie omawiane były zagadnienia z prawa pracy i rentowności działalności gospodarczej. Były również zajęcia z zasady nakrywania do stołu, zachowania się przy stole, kompozycyjne układanie serwetek, dekoracji, elementy dekoracji potraw i stołu.

Program całego kursu obejmował 70 godzin w tym 50 godzin zajęć praktycznych. Uczestniczki kursu pokrywały koszty produktów, natomiast wykładowców Urząd Gminy w Raniżowie. Po-



Prace egzaminacyjne kursantów

mieszczenia do przeprowadzenia kursu udostępnił Hotel "Gran - Lech" w Raniżowie. Na zakończenie kursu uczestniczki musiały same wykonać potrawy, które zostały ocenione przez komisję.

Niniejszym składamy podziękowanie wójtowi gminy Raniżów za sponsorowanie kursu i kierownictwu Hotelu za udostępnienie kuchni i innych pomieszczeń do przeprowadzenia kursu.

Balbina Borowska

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

- Przygotowanie rozsąd. Dobra rozsada kapusty czy kalafiora powinna być silna i krępa z 5-6 liśćmi. Czas produkcji rozsady na rozsadniku trwa 5-7 tygodni. Nasiona kapusty odmian średniowczesnych i bardzo późnych wysiewa się w pierwszych dniach kwietnia, odmian późnych i średnio-późnych w połowie kwietnia.
- w pierwszych dniach kwietnia jak ziemia będzie dostatecznie obeschnięta i nie będzie się mazać - wysiać: cebulę, groch (nie mylić z fasolą), bób, szpinak, marchew wczesną, pietruszkę, rzodkiewkę,
- wysadzić czosnek i cebulę z dymki,
- w pierwszej dekadzie kwietnia wysadzić rozsadę wczesnej sałaty, kapusty, kalarepę, kalafiora,
- większość zasiewów i nasadzeń kwietniowych można okryć włókniną lub folią perforowaną,
- w sadach przydomowych w I dekadzie kwietnia kończymy cięcie drzew i krzewów jagodowych,
- wczesna wiosna jest również dobrą porą na sadzenie drzew i krzewów owocowych, należy jednak pamiętać o systematycznym ich podlewaniu, szczególnie w okresach wiosennej suszy. Na dno dołka dobrze jest dać trochę "lepszej ziemi" lub kompostu lecz nigdy obornika. Obornikiem możemy obłożyć posadzone drzewo wokół szyjki korzeniowej i nie przykrywać go ziemią,
- na plantacjach zbóż ocenić stan przezimowania roślin. W przypadku przemarznięcia plantacji pole zaorać i obsiać roślinami jarymi. Przerzedzonych plantacji nie należy podsiewać gatunkami jarymi ze względu na różnicę w długości wegetacji i nasilenie występowania chorób i szkodników,
- w pierwszej dekadzie kwietnia powinny być zakończone siewy zbóż jarych i roślin strączkowych. Zaleca się wysiew roślin strączkowych szczególnie grochu w mieszance ze zbożami. Udział grochu wynosić może 20-50% normy wysiewu,
- na plantacjach zbóż ozimych zastosować nawożenie azotowe,
- w uprawach pszenicy ozimej zaleca się bronowanie, które zwiększa krzewienie roślin i częściowo niszczy chwasty,
- po rozpoczęciu wegetacji zbóż ozimych przystąpić do zwalczania miotły zbożowej i chwastów dwuliściennych. Przed zakupem i stosowaniem preparatów dokładnie zapoznać się z instrukcją na opakowaniu i ściśle przestrzegać zawartych w niej zaleceń,
- na początku miesiąca na użytkach zielonych zastosować nawożenie azotowe w dawce 50-60 N/ha,
- w II dekadzie kwietnia przypada termin wysiewu buraków pastewnych,
- nie należy również opóźniać sadzenia ziemniaków. Opóźnienie sadzenia obniża plon, powoduje zdrobnienie bulw i obniżenie zawartości skrobi,
- przypomina się, że najważniejszym środkiem zwiększającym plony jest wymiana materiału sadzeniowego,
- pod koniec kwietnia w ogrzanej glebie wysiewać rośliny wymagające wyższych temperatur - soja, kukurydza,
- pamiętać należy o wykonaniu zabiegów pielęgnacyjnych i profilaktycznych u bydła:
 1. Krowy powinny być czyszczone przynajmniej raz na tydzień,
 2. Utrzymywanie bydła w oborze powoduje nadmierne wyrastanie racic. Skutkiem tego dochodzi do nieprawidłowego ustawienia nóg i zmian zwyrodnieniowych kończyn. Bydło kuleje. Korekty racic u krów powinno wykonywać się dwa razy w roku,
- w żywieniu zwierząt gospodarskich stosować dodatki witaminowo-mineralne,
- otoczyć szczególną opieką pisklęta w pierwszym okresie odchowu,
- budynki inwentarskie powinny być dwukrotnie w ciągu roku bielone, sufity i kanały wentylacyjne odpajeczzone. Okna należy umyć, aby zapewnić dostęp światła dziennego,
- prawidłowo wyregulować opryskiwacze, przy zabiegach chwastobójczych dobierając właściwe rozpylacze, dawkę cieczy i stężenie preparatu. Zabiegi ochrony roślin wykonać w ubraniu ochronnym przestrzegając wymogów bhp,
- rolnicy wykonujący zabiegi ochrony roślin w uprawach towarowych powinni posiadać uprawnienia.

Krystyna Kościółek

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

- ◆ Kwiecień to czas produkcji rozsąd na rozsadniku, siewu do gruntu większości warzyw, a także wysadzania rozsąd.
- ◆ Przy stosowaniu kalendarza biodynamicznego pamiętajmy o tym, aby rośliny nie tylko zgodnie z nim wysiać czy posadzić, ale także wykonywać wszelkie zabiegi pielęgnacyjne, zbiór oraz nawożenie. Na efekt możemy liczyć, jeżeli do tego zastosujemy jeszcze prawidłowe zmianowanie oraz uwzględnimy korzystne sąsiedztwo roślin.
- ◆ Stosujemy nawożenie organiczne i kompost, obornik, nawozy zielone.
- ◆ Przy zmianowaniu roślin zwracamy uwagę aby:
 - 1) po roślinach bardziej wymagających (ogórek, kapustne) uprawiać rośliny mniej wymagające (pomidory, fasola),
 - 2) po roślinach płytko korzeniujących się (cebula, ogórek) uprawiać rośliny głęboko korzeniujące się (pomidor, marchew).
- ◆ Zwracać uwagę na prawidłowo dobrane sąsiedztwo roślin, które na siebie oddziałują korzystnie lub niekorzystnie:
 - ▷ w celu zmniejszenia nadmiernego nasłonecznienia obsadzamy ogórki kukurydzą,
 - ▷ bób i groch posadzone między ziemniakami dają wyższe plony,
 - ▷ współrzędna uprawa marchwi i cebuli - lotne wydzieliny marchwi odstraszą śmietkę cebulankę a wydzieliny cebuli połysnicę marchwiankę,
 - ▷ czosnek zapobiega szarej pleśni w uprawie truskawek,
 - ▷ chrzan odstrasza stonkę ziemniaczaną,
 - ▷ nasturcja wabi mszyce i bielinka kapustnika.

KWIECIEŃ

Dni korzeniowe: 1.04., 10.04., 11.04. do 13⁰⁰ i od 17⁰⁰, 15.04. od 19⁰⁰, 16.04. do 10⁰⁰, 18.04., 19.04., 20.04. do 10⁰⁰, 27.04., 29.04., 30.04. do 14⁰⁰.

Dni kwiatowe: 4.04., 12.04., 13.04. do 20⁰⁰, 20.04. od 11⁰⁰, 21.04., 22.04. do 10⁰⁰, 30.04. od 15⁰⁰.

Dni liściowe: 5.04., 6.04., 7.04. do 10⁰⁰, 14.04. od 12⁰⁰, 15.04. do 18⁰⁰, 22.04. od 11⁰⁰, 23.04.

Dni owocowe: 7.04. od 11⁰⁰, 8.04., 9.04. do 21⁰⁰, 16.04. od 11⁰⁰ do 16⁰⁰, 17.04. od 12⁰⁰, 24.04. od 6⁰⁰, 25.04., 26.04. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Czas sadzenia: od 1.04. do 8.04. i od 21.04. do 30.04.

Dni niekorzystne: 2.04., 3.04., 17.04. do 11⁰⁰.

Czas krytyczny w komunikacji: 6.04., 18.04., 23.04., 30.04.

Czas korzystny dla wysiewu lub sadzenia drzew:

19.04. - wysiew lub sadzenie dębów, cisów, tui, jałowca, grabu i buków czerwonych;

20.04. - wysiew lub sadzenie drzew lip i brzoź;

23.04. - wysiew lub sadzenie dębów, jesionów i świerków.

Mniszek pospolity zrywa się w dniach kwiatu.

Dla pszczelarzy: Dnia 20.04. powinno rozpocząć się wychów matek pszczelich, który na pewno będzie udany.

MAJ

Dni owocowe: 4.05. od godz. 18⁰⁰, 5.05., 6.05., 14.05., 21.05. od godz. 8⁰⁰, 22.05. do godz. 17⁰⁰, 23.05. od godz. 17⁰⁰.

Dni korzeniowe: 7.05. od godz. 5⁰⁰, 8.05. do 16⁰⁰ i od 20⁰⁰, 9.05. do godz. 9⁰⁰, 16.05., 17.05. do 19⁰⁰, 24.05., 25.05. do 15⁰⁰, 26.05. od 18⁰⁰, 27.05. do 20⁰⁰, 31.05. do 16⁰⁰.

Dni liściowe: 2.05. od 10⁰⁰, 3.05., 4.05. do 17⁰⁰, 11.05. od 7⁰⁰, 12.05. do 8⁰⁰, 19.05. od 19⁰⁰, 20.05., 29.05. od 11⁰⁰, 30.05. od 17⁰⁰ do 22⁰⁰, 31.05.

Dni kwiatowe: 1.05., 2.05. do godz. 9⁰⁰, 9.05. od godz. 10⁰⁰, 10.05., 11.05. do 6⁰⁰, 17.05. od 20⁰⁰, 18.05., 19.05. do 18⁰⁰, 27.05. od 21⁰⁰, 28.05., 29.05. do 10⁰⁰.

Dni niekorzystne: 12.05. od 8⁰⁰, 13.05., 15.05., 22.05. od 17⁰⁰, 23.05. od 17⁰⁰, 25.05. od 15⁰⁰, 26.05. do 18⁰⁰.

Okres sadzenia: od 1.05. do 4.05. i od 18.05. do 31.05.

Dla pszczelarzy: od 7.05. korzystny okres do odchovu matek - preferować dni kwiatu.

Drzewa: 7.05. i 27.05. - dni korzystne do wysiewu lub sadzenia wiązów, dębów, brzoskwiń, moreli, orzecha włoskiego.

25.05. - dni korzystne do wysiewu lub sadzenia dębów, klonów.

31.05. - korzystny dla świerków, jodeł i sosen.

SPORT**TERMINARZ ROZGRYWEK
KLASA B SENIORÓW
GRUPA III****RUNDA WIOSNA 98/99**

11.04.1999 r.

"Raniżovia" Raniżów - "Zorza" Trzeboś

18.04.1999 r.

"Palkovia" Palikowska - "Raniżovia"

25.04.1999 r.

LKS Budy Głogowskie - "Raniżovia"

2.05.1999 r.

"Raniżovia" - "Mrowlanka" Mrowla

9.05.1999 r.

LKS Łąka - "Raniżovia"

16.05.1999 r.

"Raniżovia" - "Jawor" Krzemienica

23.05.1999 r.

Czarni Kraczkowa - "Raniżovia"

30.05.1999 r.

"Raniżovia" - "Akacja" Kopcice

6.06.1999 r.

WKS Stobierna - "Raniżovia"

13.06.1999 r.

"Raniżovia" - "Rudnianka" Rudna Wielka

20.06.1999 r.

LKS Trzebońsko - "Raniżovia"

**TERMINARZ klasy okręgowej
juniorów młodszych na sezon
1998/99 runda wiosenna 1999 r.**

6.04.1999 r. (wtorek)

"Grodziszczanka" - "Raniżovia" Raniżów

10.04.1999 r.

"Aramix" Niebylec - "Raniżovia"

17.04.1999 r.

"Raniżovia" - Pogoń Leżajsk

24.04.1999 r.

"Raniżovia" - "Korona" Załęże

1.05.1999 r.

"Stal" Łañcut - "Raniżovia"

8.05.1999 r.

"Raniżovia" - "Strug" Tyczyn

15.05.1999 r.

"Czarni" Czudec - "Raniżovia"

5.06.1999 r.

"Raniżovia" - "Stal II" Rzeszów

19.06.1999 r.

"Raniżovia" - "Wisłok" Strzyżów

Piłka ręczna

17 marca w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej zostały rozegrane zawody w piłce ręcznej dziewcząt o mistrzostwo Powiatu Kolbuszowskiego. Naszą gminę reprezentowała drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej z Woli Raniżowskiej, która w bardzo dobrym stylu zwyciężyła w całym turnieju. Podopieczni **Jerzego Kowalskiego** w finale pokonały reprezentację z SP Komorów 10:4.

W turnieju tym uczestniczyło 7 zespołów z całego powiatu kolbuszowskiego: Komorów, Przyłek, Cmołas, Majdan, Dzikowiec, Kolbuszowa i Wola Raniżowska. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Wyniki poszczególnych meczów:

Komorów - Majdan 2:1,

Przyłek - Cmołas 3:3,

Kolbuszowa - Wola Raniżowska 3:10,

Przyłek - Majdan 2:2,

Cmołas - Komorów 1:5,

Kolbuszowa - Dzikowiec 2:5,

Cmołas - Majdan 0:5,

Dzikowiec - Wola Raniżowska 0:4,

Komorów - Przyłek 3:3.

Mecz o 5. miejsce:

Kolbuszowa - Przyłek 2:5,

mecz o 3. miejsce:

Dzikowiec - Majdan 5:8,

finał:

Wola Raniżowska - Komorów 10:4.

Finałki występowały w składzie: Renata Gil, Zofia Błaszczak, Maria Wyka, Mał-

gorzata Marut, Monika Kobylarz, Alina Kwaśnik, Bernadeta Hartfelder, Maria Krzak, Ewa Żyła, Edyta Prus, Zofia Krzak, Monika Kwaśnik, Katarzyna Kasica, Justyna Ciemielewska, Maria Dul, Marta Ozga.

Należy zaznaczyć, że drużyna piłkarek ręcznych ze Szkoły Podstawowej z Woli Raniżowskiej prowadzona przez Jerzego Kowalskiego jest nie do pokonania w Powiecie Kolbuszowskim i należy życzyć im dalszych sukcesów, już na finałach wojewódzkich.

Piłka nożna

Piłkarze KS "Raniżovia" w ramach przygotowań do rozgrywek wiosennych rozegrali pięć spotkań kontrolnych. I tak:

7 marca

KS "Raniżovia" - Budy Głogowskie 1:0,

14 marca

KS "Raniżovia" - KS Siedlanka 5:3,

rewanż na boisku przeciwnika

21 marca z wynikiem 2:2,

26 marca KS "Raniżovia" - Kopcice 4:4,

28 marca Bratkowice - Raniżovia 2:0.

Regularny sezon piłkarski rozpocznie się już 6 kwietnia u juniorów młodszych, natomiast seniorzy rozegrają na swoim boisku 11 kwietnia inauguracyjny mecz z Trzebośią. Będzie to bardzo ważne spotkanie, ponieważ jest to sąsiad w tabeli i myśląc o utrzymaniu się w klasie B nie można stracić kompletu punktów.

Grzegorz Woś



Kino "KUJAWIAK" zaprasza:

Data	Godz.	Dzień tygodnia	Tytuł filmu	Prod.	Od lat
4.04.	19 ⁰⁰	niedziela	KRZYK 2	USA	18
5.04.	18 ⁰⁰	poniedziałek	DR DOLITTLE	USA	b/o
11.04.	19 ⁰⁰	niedziela	ARCHIWUM X	USA	15
18.04.	19 ⁰⁰	niedziela	MARTA I WIELBICIELE	USA	15
25.04.	19 ⁰⁰	niedziela	PROSTYTUTKI	POL.	18
2.05.	19 ⁰⁰	niedziela	MAFIA	USA	15

OFERTA SPECJALNA!!! "OGNIEM I MIECZEM" w kinie "Kujawiak"!

Na specjalne zamówienie kinomanów, pomimo ogromnych trudności, udało się pozyskać dla nasch widzów praktycznie nieosiągalny film "OGNIEM I MIECZEM".

Na seans zapraszamy we czwartek 1 kwietnia o godz. 18⁰⁰.

Cena biletu iście wiosenna: tylko 5 zł.

Z uwagi na to, że odbędzie się tylko 1 seans, a ilość miejsc ograniczona,

prosi się widzów o wcześniejszą rezerwację pod nr tel. 7442555

w tym dniu w godzinach od 14⁰⁰ do 15⁰⁰.



Przysłowia i prognozy

Gdy w kwietniu ciepłe deszcze padają,
pogodną jesień zapowiadają.

Jeżeli w kwietniu pszczoły nie latają,
to długie chłody zapowiadają.

Kwiecień co deszczem rosi,
wiele owoców przynosi.

Kwiecień, gdy deszczem plecie,
maj wystroi kwieciami.

Kwiecień, gdy jest suchy,
nie daje otuchy.

Ciepłe deszcze w kwiecień,
rokuja pogodną jesień.

"Więści Ranizowskie" w internecie...

dostępne są pod adresem <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>, w pliku o formacie .pdf. Aby odczytać plik należy zainstalować na komputerze bezpłatny program Adobe Acrobat Reader w wersji 3.0 lub wyższej. Program dostępny w internecie <http://www.adobe.com> lub na płytach CD dołączonych do wielu popularnych pism o tematyce komputerowej np. „Chip”.

"Więści Ranizowskie" - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. 7442555. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html> Nakład 300 szt.